

PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

Dziś: Boguchwała B.
Czwartek: Katarzyny K. S.
Piątek: Marka Męz.
Sobota: Zwiast. N. P. M.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 3.
Zachód 6-ej 12
Długość dnia godzin 12 6
Przybyło 4 28

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 59 r.
Zachód 9 35 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 11 c. 1 (st. 10 c. 4).
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Neurologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyszajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po poł.

Niedziela: Ludgera Bisk.
Poniedziałek: Lidji i Kuperta.
Wtorek: Dorotensza M.
Sroda: Cyrylla Djakona.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 263. — Telefon Administracji 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/331, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie. Dziś Zbysława, jutro Lwodomyl.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Kancelaria kasy w gmachu rezerwy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.)— Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Ogólne zebranie uczestników spółki kolei konnej wilanowskiej. (Lokal spółki, Nowo-zielna, 50—7 wieczorem.)— Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki warszawskiej wyrobów metalowych „Wulkan”. (Gmach giełdy przy ulicy Królewskiej—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji—7½ wieczorem.)

Zapisy: Sprawdzanie dowodów, oraz odbieranie piśmiennych opinii lekarzy o stanie zdrowia dzieci, zapisanych jako kandydatów do kolonii letnich. (Lokal lecznicy I-ej dla ubogich chorych, Niecała, 1—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.)— Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wstęp bezpłatny.)

Wenta na dochód Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami, oraz ich dziećmi. (Sklep przy ulicy hr. Berka w pałacu hr. ordynata Krasińskiego—od 2-ej po południu do 7-ej wieczorem.)

Koncerty: Koncert na zakup ubrania dla ubogich dzieci, zakwalifikowanych na kolonie letnie. (Sprzedaż programów zajmuje się pani: hr. Gustawa Brzezińska z córkami Stefanią i Emilią i panną Michaliną Bogusławską, pani Ohludzińska z córką J. dwigą i hr. Nelly Wilding-Koenigsbrück, hr. Miączyńska z córkami Izą, Niną i Celina, pani Mośnajska z córką Janiną, pani Juljanowa Fuchsowa i pani Marja z bar. Graeae Bronisławowa Dobiecka). (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)— Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale reńtowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Aida” (z udziałem pań: Kazimierzy Hellerówny, Libji Drog i p. Oktawjusza Nouvelli’ego oraz panny Petipa i p. Bekof); jutro „Willidy” (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Russitano) oraz „Straszny dwór” (akt 3-ci); — Rozmaitości: dziś „Flirt”; jutro „Już go mam” (pierwszy raz); — Mały: dziś „Wielki Mogol”; jutro „Wielki Mogol”. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 9819 rs. 17 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata skuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Nowości dowiadują się, iż istnieje projekt wprowadzenia ważnych zmian w przepisach, dotyczących zawierania kontraktów o dostawę skarbowe i t. d.

— Według informacji gazety Nowosti, z inicjatywy ministerjum oświaty postanowiono powiększyć kontrolę lekarską nad uczniami szkół średnich. Szczególna uwaga ma być zwrócona na mnożące się wśród młodzieży szkolnej choroby oczu i jamy ustnej.

— Świat donosi, że prezes komitetu ministrów, N. Bunge, porzuca swe stanowisko.

— Wobec podanych przez niektóre warszawskie wiadomości, że, w razie zaprowadzenia w mieście oświetlenia za pomocą elektryczności lub innego nowego systemu, Towarzystwu Dessauskiemu, na zasadzie zawartego z nim kontraktu, służy pierwszeństwo przed innymi konkurującymi przedsiębiorcami, którzyby ofiarowali jednakowe z Towarzystwem Dessauskiem warunki, postaraliśmy się sprawdzić tę rzeczą u źródła, to jest w zarządzie miejskim. Okazuje się, że na mocy § 29 go kontraktu, zawartego z Towarzystwem Dessauskiem, żadne pierwszeństwo temuż Towarzystwu nie służy. Paragraf wspomniany brzmi, jak następuje: „Gdyby w ciągu trwania koncesji, zarząd miejski postanowił urządzić w mieście oświetlenie za pomocą elektryczności lub też innego nowego systemu, w razie zapadającego użycie gazu, zarząd miasta ma prawo udzielić koncesję na oświetlenie części lub wszystkich ulic i placów za pomocą nowego systemu innej osobie lub towarzystwu i Towarzystwo Dessauskie nie może rościć z tego powodu, jakiegokolwiek pretensyj do magistratu. W takim razie kontrakt zawarty traci swą moc odnośnie do oświetlenia i towarzystwo Dessauskie, na żądanie magistratu, będzie obowiązane skasować i uprzętnąć swoim kosztem: słupy, latarnie, kandelabry i boczne rozgałęzienia, łączące latarnie z rurami ulicznymi, lub też odstąpić te przedmioty miastu w cenie, jaka ustanowiona będzie przez eksportów, wybranych stosownie do § 26-go niniejszego kontraktu, na wypadek gdyby zarząd miejski tego sobie życzył. Co się zaś tyczy oświetlenia prywatnego, kontrakt ten ma pozostać w sile do upływu terminu koncesji i

przez cały ten czas Towarzystwu Dessauskiemu będzie służyć prawo wyłącznego oświetlania gazem domów, to jednak nie może pozbawiać mieszkańców prawa zaprowadzenia u siebie oświetlenia według nowego systemu.” W razie oświetlenia wszystkich ulic za pomocą nowego systemu, fabryki gazowe pozostają własnością Towarzystwa, które będzie miało prawo eksploataowania ich na zasadzie § 27-go kontraktu lub też zupełnego ich usunięcia.”

— Prezes pierwszego ruskiego zjazdu wodociągowego, mającego się odbyć w Moskwie w bieżącym miesiącu, zwrócił się do prezydenta Warszawy o wydelegowanie przedstawiciela miasta dla oznajmienia członków zjazdu z obecnym stanem robót wodociągowych u nas i dla wspólnych narad w sprawach przez zjazd podnoszonych. Jak się dowiadujemy, zarząd miejski przychylił się do tego żądania delegował na zjazd inżyniera wodociągów Grotowskiego.

— Z powodu zamulenia, a więc nieprawidłowego działania głównego smoka wodociągowego na Wiśle, zarząd miejski polecił głównemu inżynierowi kanalizacji, przedsięwziąć najenergiczniejsze środki w celu doprowadzenia tegoż smoka do należytego porządku i niedopuszczania choćby chwilowego braku wody w mieście. W razie jednak nieodzownej potrzeby wstrzymania, choćby na krótko, dostawy wody, główny inżynier ma uprzednio donieść o tem magistratowi w celu zawiadomienia mieszkańców przez gazety.

— Restauratorzy i właściciele handlu win otrzymali zawiadomienie, że niewolno wpuszczać do handli i lokali restauracyjnych uczniów średnich zakładów naukowych, bez towarzystwa osób starszych; wykracający przeciw temu przepisowi, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— W tych dniach rozpoczęto formowanie list popisowych, którzy w r. b. w listopadzie winni stanąć do losowania i superrewizji.

— Ogród botaniczny zostanie uporządkowany do d. 16-go kwietnia, w której to dobie będzie już dostępnym dla publiczności.

— Ulica Radna, na przestrzeni od bulwarku wioślanego do ulicy Dobrej, otrzyma w r. b. brak. Odpowiednią ilość materiału już zwieziono.

62)

NAFTA

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Amerikanie rozumieli język niemiecki i w tym języku spisany został kontrakt. Zygmunt wypłacił czterdzieści tysięcy.

— Świetny zrobiłeś pan interes—odezwał się notariusz po polsku do Zygmunta.

— I to przyjemnie, że z uczciwymi ludźmi—dodał Zygmunt.

— Grają na rzetelność, a że są amerykanie, dokładność posuwają do śmieszności. Mówią o nich, że znają swój zawód... Młodszy—praktyczny górnik, a ten kwadratowy niedźwiadek—wyborny administrator.

Po skończonej operacji przeniesienia z kieszeni Zygmunta do kieszeni Baltazara czterdziestu tysięcy, wyszli na miasto.

Niepewna szarość po zachodzie słońca w wiosennym dniu rozpościerała się w mieście. Złotawe światła promieniały ze sklepów i okien. Robert ciekawie zaglądał do oświeconych, a następnie, zwróciwszy się do Zygmunta, zarumieniony szepnął:

— Mam do ciebie sir dużo zaufania i dlatego powiem ci moje wielkie pragnienie.

— Dziękuję za zaufanie i słucham.
— Radbym, miałbym wielką ochotę zatańczyć.
— Tu w Jasle?
— Niezawodnie! Gdyby tylko była muzyka i oś do tańca.

— Jakże?—spytał Zygmunt.
— Takie—odpowiedział zdziwiony pytaniem Robert—któreby umiały tańczyć!
— Jeżeli o to idzie, wyprawiam w hotelu bal na twoją cześć.

Robert wydał nieokreślony dźwięk zachwytu. Weszli do hotelu.
— Proszę wybrać pokój z najlepszą podłogą. Oświecić go, sprowadzić muzykę. Panny do tańca są?

— Nasze dziewczęta Józia i Frania—odpowiedział kelner, kłaniając się.

— Ruszaj po muzykę, dziewczęta niech się ubierają w lekkie sukienki.

— Czy może przyjsz jeszcze panna służąca od hrabiny, moja narzeczona?

— Może. Spiesz się.

W pół godziny damy czekały w oświeconym pokoju, muzyka stroiła instrumenty. Zygmunt wprowadził zarumienionego, lecz niebiańsko uśmiechniętego Roberta. Muzyka na dany znak zagrała walca, Robert wdział szybko rękawiczki i nieśmiało zbliżył się do panny służącej, narzeczonej kelnera.

Amerikanin wybornie tańczył, narzeczona kelnera świetnie, Zygmunt bawił się, klaszcząc w dłonie. Zmę-

zonego Roberta poklepał po ramieniu, damom kazał podać herbaty z rumem i winą.

— Zadowolony pan jesteś?—spytał młodzieńca.

— O yes sir—odpowiedział uśmiechnięty.

Panna służąca, wzięwszy na odwagę, zbliżyła się do Zygmunta, pocałowała go w rękę, prosząc, aby pan hrabia pozwolił przyjsz jej siostrze z narzeczoną, manipulacyjnym feldfeblem od rezerwy.

Hrabia pozwolił. Otworzono drzwi, feldfelbel salutował, narzeczona dygnęła przed hrabią.

Muzyka zagrała polkę, wtedy ośmielony kelner poprosił również hrabiego o pozwoleńie przetańczenia z narzeczoną. Hrabia pozwolił. Tańczyły trzy pary zawzięcie.

Wszedł kwadratowy Baltazar.

— Domyślam się, sir, na prośby Roberta sprowadziłeś muzykę. Młodzieniec wychowany przez matkę, wśród otoczenia siostr i kuzynek lgnie do kobiet, do zabaw z nimi, do tańca. Nie znając języka, nie mamy tutaj towarzystwa kobiet, musimy się pocieszać tem, które jest tu.

Mówiąc to, bił takt nogą. Muzyka i taniec porwały go. Nie wiedząc jak, wdział rękawiczki, pochwycił jedną z pańien, puścił się...

Zygmunt dał mu brawo, kwadratowy nad podziw tańczył zgrabnie, ochoczo i lekko.

Robert miał ochotę prowadzić kadryla, lecz z powodu nieznanomości tego tańca ze strony dam, projekt upadł.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W dniu wczorajszym przeprowadzono przez Warszawę dwa ogiery i trzy kłaczki, zakupione pod Lignicą na Szlaku austriackim przez hodowcę pana C., do gub. podolskiej. Za konie nabywcę zapłacił 45,000 złr.

Otwarta we wsi Powązki tania kuchnia, w ciągu 58-miu dni istnienia wydała ogółem obiadów 3-kopiejkowych 7,556. Z liczby powyższej przypada: na obiady rozdane ludności najuboższej bezpłatnie 2,167; gmina zakupiła dla rozdania ubogim marek 4,851 obiadów; a wreszcie stołownicy zakupili za gotówkę 538 obiadów, wraz z powrotem dni chłodnych, wydajność porcyj znacznie się w ostatnich dniach zwiększyła.

Wczoraj w warszawskim Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem rz. r. st. Gagatnickiego, odbyło się posiedzenie wydziału ekonomicznego. Zatwierdzono protokół rewizji za r. z. kasy groszowej na Nowej Pradze. W kasie 29 in uczestników posiadało kapitału rs. 36 kop. 89. Zatwierdzono rachunki z dostaw dla Towarzystwa uskuteczniionych; przyjęto do przytulku starców i kalek: 2 mężczyzn i jedną kobietę. Obecnie w zakładzie starców znajduje pomieszczenie: 107 wężczyzn i 247 kobiet, razem 354 osoby.

W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: radca tajny dr. Pileicki do Nowo-Mińska, wice-gubernator radomski rz. r. st. baron Bukszewden do Radomia; naczelnik inżynierów warsz. wojennego okręgu generał-major Woroncow-Weljaminow powrócił z Petersburga.

Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj, około godziny 3-ej po południu zakończył życie s. p. Feliks Wójcikiewicz, doktor medycyny, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus.

Zinarty znany był w szerszych kołach Warszawy, jako lekarz sumienny, człowiek wielkiej zacności.

Pracę szpitalną rozpoczął s. p. Wójcikiewicz w szpitalu na Pradze, założonym przez Jana Gautiera i sędziego Moldaura.

Kolonje letnie.

Od dni kilku w godzinach wieczornych, w lokalu leżnięcej I-ej przy ulicy Niecałej odbywa się przyjmowanie świadectw i zapisy na listę kandydatów do kolonij letnich.

Dotychczas przyjęto dowody kwalifikacyjne od 264 chłopców i 318 dziewcząt.

Do wyczerpania zaś całej listy poprzednio zapisanych bardzo jeszcze daleko, z czego wzmiankować można, iż w r. b. liczba dzieci, pragnących korzystać z dobrodziejstwa świeżego powietrza będzie daleko większą, niż w r. z.

Komitet dziś już przemyśliwa nad środkami, któreby pozwoliły na wysłanie jaknajliczniejszego zastępu swoich pupiłków.

Środki, jak dotychczas, są niewielkie—ale od czegoż—znana i uznana dobroczynność Warszawy?...

Nowe wagony.

Tabor pasażerski kolei wiedeńskiej zwiększył się wczoraj o trzy wagony klasy II-ej, nadeszły z fabryk wrocławskich.

Jest to dopiero drobna cząstka zamówienia, które zarząd kolei poczynił.

Ogólny obstalunek, jak wiadomo, wynosi przeszło sto wagonów, z których połowę dostarczy Ryga, połowę zaś Wrocław.

Co do wagonów wczoraj dostarczonych, powiedzieć można, iż na oko przedstawiają się okazale; wypieszczone, wychuchane, stanowią istne mebelki, uposażone we wszystkie nowoczesne dogodności przy budowie wagonów stosowane.

Jest tam oświetlenie gazowe, ogrzanie parą, są różne inne dogodności dla wygody pasażera, piękne obicie pluszowe, lustro, umywalnie pokostowane i t. d.

Kompetentni znajdują jednak, iż nowy ten nabytek posiada wady dość poważne.

W systemie kurytarzowym, taka bowiem jest budowa wagonów, kurytarze są za wąskie, w przedziałach kanapki także wąskie, przedewszystkiem zaś miejsce zaszczipie.

W przedziałach, przeznaczonych na osób osiem, i tylu pasażerom nawet w lecie będzie zaciąsno, w zimie zaś przy grubszym ubraniu, pomieścić się w nich będzie trudno.

Na Wiśle.

Podług zdania osady statku „Gwiazda”, który wczoraj wieczorem przybył z góry Wisły, z Kozienic, obecny przybór Wisły nie ma groźniejszych rozmiarów, gdyż tam woda już nie przybiera.

Najwyższy stan wody w Kozienicach wynosił 14 stóp.

Wczoraj wieczorem pod Warszawą notowano 11 stóp 1 cali, czyli, że przybór ustał, gdyż przez cały dzień przybyło tylko 2 cale wody.

Natomiast poniżej ujścia Narwi poziom wody jest wyższy, niż u nas, gdyż dosięga 12-tu stóp.

Wysoki stan wody pod Warszawą spowodował zalanie brzegów Saskiej Kępy, łąk goławskich i niższej części parku praskiego w pobliżu nasypu kolejowego.

Dwie maszyny parowe ustawiono na wszelki wypadek przy wylotach kanałowych na Tamce.

Stan zdrowia mieszkańców powiśla, zalanego poprzednią powodzią, zwolna się polepsza.

Wójei gmin najuboższym wyrobnikom udzieli do różnych wsparć z funduszu, wyasygnowanego przez władzę powiatową.

W Jablonie tyfus słabnie.

Kradzieże.

Z mieszkania Bronisława Giejsztora przy ul. Zórawiej № 10-ty skradziono futro wartości 100 rs. — W cukierni Pokina za Żelazną Bramą № 1-szy, ujęto na kradzieży Ignacego Wendorfa.

Przez komin.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Ludwika Szutnera na Czystem, spełniono zuchwałą kradzież.

Sz. obudziwszy się rano spostrzegł nieład w pokoju i brak w szufladzie komody 120 rs., oraz kilku drobnych przedmiotów.

Widocznie złodziej szukał znaczniejszej sumy, którą Sz. w przeddzień umieścił w depozycie bankowym.

Ponieważ zamek u drzwi nie był naruszony i okna były w porządku, przeto zarządcono skrupulatne poszukiwania co do drogi jaką wszedł złodziej.

Okazało się, iż lotr przy pomocy sznura dostał się przez komin i wyszedł tą samą drogą.

Rozbiegany koń.

Zprzed kuźni za rogatką wileńską wyrwał się koń Stanisława Rukajskiego.

Rozbity ręką przewrócił właściciela, który złamał nogę i Joannę Zarzycką.

Ta ostatnia, wskutek stratomienia kopytami, poniosła ciężkie uszkodzenie klatki piersiowej.

Utrata oka.

W dniu wczorajszym na ul. Królewskiej 14-letni Jan Szymkiewicz, syn właściciela sklepu z ul. Wolskiej, został przez jakiegoś nieznanego przechodnia trafiony prętem parasola w oko.

Poszwankowanego odwieziono do lekarza, który stwierdził iż oko wypłynęło.

Sprawca kalectwa pozostał nieznany.

Starcie na wodzie.

W dniu wczorajszym z powodu ciemności wywołanych śnieżycą, starły się na Wiśle gabary należące do Szulca i Rennerberga.

Statek tego ostatniego został silnie uszkodzony, a mieszkanie służby, umieszczone na przedniej części, zrujnowane.

W upadku.

Konduktor kolei wiedeńskiej, Jan Bokiniecki, przechodząc przez ul. Miedziąną, na przeciw domu pod № 1-ym upadł i złamał nogę.

B. odwieziono do mieszkania przy placu Witkowskiego pod № 7-ym.

Podjęzienie zbrodni.

W domu № 14-ty przy ul. Nowokarmelickiej znaleziono w jednym z mieszkań dziecko nowonarodzone, bez życia.

Ponieważ zachodzi podejrzenie uduszenia, zwłoki dziecka zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go marca, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się koncert śpiewaczki, panny Janiny Szeceżyńskiej, celem zebrania funduszu na dalsze kształcenie.

— D. 23-go marca, w zarządzie lekarskim wojskowym okręgu warszawskiego (Nowy Świat № 69), odbędzie się licytacja na dostawę dla składu aptecznego warszawskiego materiałów aptecznych, naczyni aptecznych i przedmiotów opatrunkowych; wadium wymagane jest w wysokości 25% zadeklarowanych sum.

NEKROLOGJA.

+ S. p. Antonina z Kowalskich

ZAKRZEWSKA,

wdowa po s. p. Janie Zakrzewskim, b. oficerze, opatrzonej św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 20-go marca 1893 r., przeżywszy lat 88. Pogrzeb w ciężkim smutku: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23-go marca, w kościele N. Marii Panny Loretańskiej na Pradze, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 3-ej i pół po południu na cmentarz brudziński. —1246



S. p.

+ S. p. Karolina Suchner,

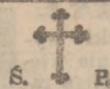
córka Juliusza i Julji, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 20-go marca 1893 r. Pozostali w głębokim smutku siostry, brat i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Młynowej dnia 22-go marca, o godzinie 4-ej po poł., na cmentarz tegoż wyznania. —1249

+ Sprostowanie.

Pogrzeb s. p. Stefani z Chęcińskich Openkowskiej odbędzie się o godzinie 3-ej po południu. —1257

+ Dnia 23-go marca r. b., tj. we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Wilhelma Lubelskiego, doktora medycyny, odbędzie się msza święta za spójność jego duszy, o go-

dzinie 9-ej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej na którą żona zaprasza kolegów i przyjaciół. —1232



Władysław Łuba,

budowniczy, b. urzędnik kolei terespolskiej, opatrzonej św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 20-ym marca 1893 r., przeżywszy lat 37.

W ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę św. w mieszkaniu przy Alejach Jerozolimskich № 58, o godz. 10-ej i 11-ej zrana, we środę, dnia 22-go b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż mieszkania, o godz. 4-ej i pół po poł. odbyć się mające. —1242

— Wszystkim, którzy uczestniczyć raczyli w odprowadzeniu zwłok b. p. córki naszej

Zosi Sz wajcer

na miejsce wiecznego spoczynku, składają „Bóg zapłać” strapieni rodzice. —1235—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 19-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Dzienniki rozpisyją się o p. Smolce, przypominając, że niedługo w Kromieryżu i Ołomuńcu pierwszy domagał się tego, ażeby warty salutowały przed prezesem izby, teraz zaś za pośrednictwem parlamentu całe miasto przed nim salutuje.

O rodzajach zawodów, jakim się kobiety oddają, daje świadectwo wystawa „pracy kobiet”, która odpływie stąd do Chicago. Biorą udział osoby a zarazem szkoły zawodowe i towarzystwa, jak: „Frauen-Erwerbsverein”, „Hausfrauenverein”, „Wiener Mode”, towarzystwo pisarek i artystek itp. Okazy są albo użytkowe, albo z zakresu techniki artystycznej, albo artystyczne; białe szycie, wszelkie ręczne roboty, zadziwiające hafty, obrazy haftowane, np. imitacja stalorytów, okazy techniki wypalania na drzewie, malowanie na porcelanie, wiele obrazów, widoki, portrety itp. Znakomite są malowania wachlarzowe na krepie, albo jedwabiu.

Profesorowie: Billroth i Kaposi przedstawili towarzystwu lekarskiemu rzadki okaz *cutis lata*, luźnej skóry: Człowiek okazany może skórę całego ciała ściągać i rozciągać dowolnie, np. skórę szyi wyciąga w górę i zasłania nią całe oblicze, skórę ramion rozciąga jak skrzydła nie-topera. Zapewne niebawem jaki impresario tego dziwotwora obwozić będzie.

Premjera Larronge’a „Ojciec Loli” w Deutsches Volkstheater zreszczenie jest prowadzona, lubo obłożona na publiczność niezbyt wybredną. Mamy tu znowu sfilistrowanego króla Leara, w postaci emerytowanego listonosza, obrazy malomieszczańskie dosyć prawdziwe, bez przesady naturalistycznej.

Bardzo zajmująca była Akademia szermierska w wielkiej sali „Musikvereinu” na cześć jubileuszu dyrektora szkoły Hartla. Najcelbiejsi szermierze, między nimi Pini z Livorno, odbyli assantę na pleurety, szpady, pałasze i długie, olbrzymie starodawne rapiry. Doborowa publiczność przyglądała się tym prawdziwym turniejom z wielkim zajęciem.

* Berlin, 19-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W parlamencie wnieśli wczoraj konserwatyści: baron v. Friesen, baron von Hammerstein i dr. Mehnert wnioski, poparty przez 26-u deputowanych konserwatywnych, domagający się od rządu złożenia w parlamencie projektu ustawy, zabraniającego osiedlania się starozakonnym obywatelom w granicach rzeszy. Wniosek ten w sesji bieżącej parlamentu już nie dostanie się pod obrady, ponieważ mnóstwo innych, postawionych przed nim, czeka na załatwienie; to też postawiony jest mniej w celach praktycznych, niż raczej taktycznych. Wiadomo, że antysemita zdobył niedawno mandat konserwatywny w Arnswalde-Friedeberg, obierając Ahlwardta, uczynili nadto potężny wyłom w okręgu lignickim wśród szeregów konserwatywnych, obecnie zaś zbroją się, ażeby na wypadek prawdopodobnych nowych wyborów do parlamentu uderzyć na inne widownie wyborcze konserwatywne. Konserwatyści myślą, że stawiając wniosek w skrajno-antysemitycznej tendencji, wytrąca groźnym nowym przeciwnikom najpotężniejszą broń z ręki. Czy istotnie rezultat ten osiągną—bliska przyszłość pokaże.

Z wielką uroczystością pochowano niedawno w Bauteln pod Hanowerem Aleksandra hr. Bennigsen, jednego z najgorętszych stronników dynastji hanowerskiej. Zmarły był synem zasłużonego w wojnach z Napoleonem I-ym generała Augusta Teofila, żonatego z Andrzejkowiczówną,

i urodził się w Zakrecie pod Wilnem w r. 1809-ym. Karjera polityczna zmarłego świeżo hr. Aleksandra datuje od roku 1835-go i dość jest znana, aby o niej szerzej pisać nie trzeba. Reprezentował on stronnictwo, niezbyt mile przez Prusy widziane, a liczne wieńce, złożone na trumnie, i żal, jaki śmierć jego w Hannoverze obudziła, są dowodem uznania dla zmarłego.

Dzisiaj położono kamień węgielny pod nowy kościół katolicki św. Piusa przy Pallisadenstrasse we wschodniej dzielnicy miasta, zamieszkałej przeważnie przez robotników. Nowa świątynia, której mury zewnętrzne już zaczynają wyrastać z ziemi, budowana jest wyłącznie ze składek, na ten cel w całych Niemczech urządzanych. Mieścić będzie około 3000 osób. Koszt budowy wynosić będą około 400,000 marek. Ma być wykończona do jesieni, lecz dotąd wątpliwą jest rzecz, czy fundusze wystarczą.

W teatrze Lessinga wystawiono wczoraj po raz pierwszy Emeryka Malacha poemat dramatyczny „Tragedja człowieka”, tłumaczoną na język niemiecki przez Dowriego, przerobioną zaś dla teatru przez Oskara Blumenthala. Na wystawienie sztuki, będącej węgierskim Faustem, użyto tych samych wspaniałych dekoracji i kostiumów, co na wystawie wiedeńskiej, wypuszczono jednak kilka obrazów, jak np. obraz w Grecji. Publiczność, olśniona wystawą, jak się zdaje, nie potrafiła wnikać w istotę sztuki, bo zgłuszyła jej, ogółem wzięwszy, bardzo chłodne przyjęcie. Wykonanie sztuki trochę było monotonne i ghytnia wykazywała patetyczność. Panna Reisenhofer jako Ewa i p. Molenaar jako Adam, wszystkie możliwe czynili wysiłki, ażeby sprostać trudnemu zadaniu. Krytyka tutejsza oświadcza, że „Tragedja człowieka” Madacha co do języka i sytuacji wciąż przypomina „Fausta”, tak, iż dla literatury niemieckiej conajmniej jest zbyt zła.

W Dreźnie i miastach okolicznych Pirma i Dübeln wielką sensacją wywołało niespodziane zaarrestowanie większej ilości bardzo poważanych i zamożnych obywateli, obwinionych o sfałszowanie całego szeregu weksli, mianowicie zaś o wyzyskiwanie lichwiarskie oficerów. Całą szajkę lichwiarską odkryto na mocy denuncjacji, podanej przez jednego z jej członków przeciwko drugiemu. Główny sprawca, niejaki kupiec zbożowy Nagle, po aresztowaniu go w więzieniu powiesił się, zeznawszy poprze dno całą swoją winę.

* Paryż, 19-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Przed nrem 1-ym ulicy Bayarda, którego fronton wychodzi na wybrzeże Cours la Reine, stoi ciągle sznur powozów. Wiele znakomitości parlamentarnych i naukowych tłoczy się, oczekując swojej kolei zapisania się na liście odwiedzających ciało Ferry'ego. Zwłoki w czarnym fraku leżą na łożu osypanem kwiatami, pod strażą dwóch woźnych senatu; dziś lub jutro przeniesione będą do Luksemburga, który już przybierają w insygnia żałobne. Senator Bardoux wydelegowany został jako mówca na pogrzeb cywilny, który odbędzie się w środę. Na dworcu północnym ma przemawiać od rządu Ribot; ciało przewiozione będzie do Saint-Dié, okręgu wyborczego Ferry'ego, i, stosownie do jego ostatniej woli, pogrzebane na cmentarzu, z którego, jak mówi ostatnie zdanie testamentu, „widać błękitną linię Wogezów i zkałd wierne serce zmarłego słyszeć będzie wieczną skargę zwyciężonych.” Pogrzeb, jak wiecie już z telegramów, odbędzie się na koszt rządu. Senat znów myśli o wyborze prezydenta. Imiona Constansa i Magnina najwięcej mają zwolenników.

Otóż i Wodevil, ten wesoły i światowy teatr, idąc za prądem ogólnym, przedstawia nam średniowieczne misterjum: nie skonczywszy jeszcze serji przedstawień „Flipoty” Lemaitre'a, wstawia między nie poemat dramatyczny, złożony z prologu i dziesięciu obrazów, p. t. „Święte dramaty”, napisany przez Armand'a Silwestre'a i Morand'a, z muzyką Gounoda.

Prolog przedstawia malarza religijnego, zakonnika Fra Angelico, który pracuje nad olbrzymimi freskami z Historji świętej, mającemi ozdobić jego klasztor. Zmęczony, przestraszony ogromem czekającego go zadania, usypia, a anieli malują za niego. Dalsze obrazy są rozwinięciem tematu owych malowideł, przedstawiających mękę Zbawiciela; piękne wiersze deklamują przy pomocy artysty, przyzwyczajeni do rozmów salonowych i całość przedstawia się dobrze, szczególnie wśród pięknych dekoracji, stylowo malowanych przez Jusseaume'a.

Podczas wczorajszej wizyty ministra oświaty Dupuy'a na wystawie Meissoniera, syn malarza, Karol, ofiarował państwu osiem obrazów ojca. Naturalnie, minister przyjął dar z wdzięcznością.

Nareszcie ukończono roboty około nowego wodociągu i woda źródłana z Avre od trzech dni jest w Paryżu. Inżynier miejski, Hamblot, zapewnia, że odtąd już nie będzie nigdy używana woda z Sekwany — to źródło tyfusów w lecie.

* Rzym, 15-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj, w dzień imienin króla, odbył się, jak już dnia wczorajszego nadmieniliśmy wam, wielki przegląd wojskowy na placu Macao. Król, o g. 10-ej zrana, wyjechał konno z Kwirynału, poprzedzony przez kirasjerów, i mając przy boku hrabiego Turyna i hr. Solmsa, ambasadora niemieckiego, a za sobą nadzwyczaj liczny i świetny sztab jeneralny, w którym się odznaczały najprzeróżniejsze mundury zagranicznych attachés wojskowych rozlicznych poselstw. Królowa wyjechała później z Kwirynału, poprzedzona także oddziałem kirasjerów i gońcem w czerwonej liberji. Towarzyszyli jej: margrabina di Villamarina i hr. Oldofredi, a u drzwiczek karety jechał konno dowódca kirasjerów, pułkownik Werner. W innej odkrytej także karecie jechały księżne: d'Ottajano i di Venosa, damy nadworne, i hr. Brozolo. Pojazdy królowej zatrzymały się na placu Niepodległości, a po odbytych przeglądzie król z orszakiem swoim stanął także przy królowej, wszystkie zaś pułki i bataljony z pola Macao wracające przeciągały kolejno przed parą monarszą. Zapal był wielki także za powrotem królestwa do Kwirynału.

O g. 11-ej w wielkiej sali pałacu senatorskiego na Kapitolu rozdawano nagrody za odwagę cywilną. Najpierwsze się dostały dwóm żołnierzom ze straży miejskiej, którzy d. 30-go sierpnia 1892-go r. wcisnęli się do mieszkania nieboszczyka profesora Grzymała Lubańskiego, nauczyciela, który dostawsz raptownie obłąkania, strzelał z rewolweru do przechodniów i z trudnością mógł być rozbrojony przez żołnierzy z narażeniem ich życia. Wczoraj wyjechał do Anglii kardynał Vaughan.

D.

* Londyn, 15-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W zdrowiu p. Gladstone'a nastąpiło dziś znaczne polepszenie. Minister jutro wstanie z łóżka, ale w izbie się nie ukaże tego tygodnia.

Karol Wells, ów bohater zmiennej fortuny w Monte-Carlo, skazany na osiem lat ciężkich robót za znane oszustwa, wskutek których wyłudził od kilkunastu osób łatwowiernych ogólną sumę 34,800 f. sterl.

W wielkiej hali St.-James's odbył się wczoraj *monster-meeting* piwowarów, dystylatorów, handlarzy wina i szynkarzy, protestujących przeciwko rządowemu bilowi, który pod nazwą *Local Veto* zmierza do uszczuplenia liczby „pałaców dżynu” za wolą $\frac{2}{3}$ części mieszkańców danej gminy. Prawo zmuszałoby szynkarzy do zamknięcia swych domów najpóźniej w trzy lata po zapadłej uchwałie gminnej — i nie daby im żadnej kompensaty. Złą stroną bilu jest, że pozostawia wszelką swobodę dzisiejszą kawiarniom, restauracjom i bufetom kolejowym, że więc szynkarze będą mogli obejść ustawę, dodając do swych przedsiębiorstw jaką taką garkuchnię. A nadto bil zachęca do zakładania t. zw. „klubów prywatnych”, otwartych dla członków całą noc, istniejących specjalnie dla pijaków i ich towarzystwa. Członkiem takiego klubu zortać może każdy przechodzień w ulicy, płacąc nieznaczną składkę.

Wczorajem, po tem zgromadzeniu protestujących, zebrano się w hali do 4,000 publiczności na wystuchanie „nadzwyczajnego koncertu symfonicznego”, urządzonego przez Henschla z własną orkiestrą. Na program złożony się dobrze znane, ale podane w porządku chronologicznym wyjątki z kompozycji Wagnera: z „Tannhauserów”, „Lohengrina”, „Nibelungów”, „Tristana i Izoldy”, „Meistersingerów”, „Götterdämmerung” i „Parsifala”. Głównym celem koncertu było — dowieść niedowiarkom, że dramaty muzyczne Wagnera nadają się do produkcji w salach koncertowych tak samo, jak na scenach teatralnych. I jeszcze jednak... *sub judice lis est!*

Ed. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostały prawa o urządzeniu rolnem ruskich dzierżawców wyznania prawosławnego, osiadłych na gruntach dominialnych w gubernjach północno-zachodnich i białoruskich przed d. 19-ym lutego 1861-go r.; — o zmianie praw proceduralnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia oraz sposobu redagowania i protestu przeciw wyrokom sądowym.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Powstał projekt zmiany postanowienia o odpowiedzialności duchownych obcych wyznań za nakłanianie prawosławnych do przyjęcia ich religji.

Petersburg 21-go marca. (Telegr. Aj. półn.) — W zwołaniu komisji rabinów idzie o przewidziane przez prawo rozporządzenie. Dziennik hebrajski *Woschod* donosi, że wybory delegatów do rzeczzonej komisji odbyły się już w Izmaile i Kiszyniewie.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W tych dniach na ogólnem zebraniu rady państwa rozpatrywana będzie ustawa instytutu gospodarstwa rolnego i leśnego.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Dzisiaj w dzień wyboru naczelnika miasta, o godz.

12-ej m. 10 w gmachu dumy, w sali przyjęć, nowokoperski mieszczanin Andrianow dwoma strzałami z rewolweru dopuścił się zamachu na życie naczelnika miasta, N. A. Aleksiejewa. Na pytanie naczelnika: „Co pan sobie życzy?” napastnik dobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił. Pierwsza kula trafiła w brzuch, druga w górną część drzwi gabinetu. Kurjer, pełniący deżur przy gabinecie, schwytał zbrodniarza. Naczelnik miasta zdołał schronić się przed zabójcą do gabinetu i padł na krzesło. Skoro Aleksiejewowi udzielono pierwszej pomocy, przytomność wróciła. Do gmachu dumy przyjeżdżają osoby wysokopostawione. Chory pozostał dotąd w gabinecie. Posiedzenie dumy odłożono. Operacji dokonują znakomitsi chirurdzy.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Główny inspektor kolei, pułkownik Wendrych, został mianowany nadetatowym członkiem rady ministerjum komunikacyj.

WYROK.

Paryż 21-go marca. (Telegr. Ajencji półn.) — W procesie o przekupstwo sędziowie przysięgli uznali administratora towarzystwa panamskiego, Karola Lessepsa, b. ministra robót publicznych Baillanta i agenta Blondina za winnych, resztę oskarżonych zaś za niewinnych.

ULGI CELNE.

Kalkuta 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Gubernator Turkiestanu chińskiego wydał rozkaz zmieniający wszystkie cła, z wyjątkiem cła na opium. Odtąd więc Anglja cieszyć się będzie temi samymi ulgami, co Rosja, której towary od czasu umowy ilijskiej przywożą się do Turkiestanu bez cła.

Wiedeń 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba panów przygotowuje owację dla Smolki.

Wiedeń 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Prof. Billroth udaje się do Sofji, aby dokonać ks. Ferdynandowi trepanacji czaszki, celem usunięcia złośliwego wrzodu, który wywołał silne zapalenie.

Berlin 21-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Przybył tu dzisiaj po południu ksiądz arcybiskup wrocławski, kardynał Kopp, i ma być przyjmowany na posłuchaniu przez cesarza.

Berlin 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Policja konfiskowała dziś na ulicy pisma antisemickie.

Paryż 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Królowi Behanzinowi w Dahomeju pomagają Niemcy i Anglijacy z kolonij, graniczących z Dahomejem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 21-go marca. (Telegram Ajencji półn.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 8 miesięcy) za 10. — funtów szterling. 94.65 płacono, 94.35 płacono, 94.65 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek rs. 46.35 płacono, 46.20 płacono, 46.32½ w posz. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 fran. rs. 37.60 płacono, rs. 37.45 płacono, 37.57½ w poszukiwaniu. Uspokobienie giełdy walutowej —. —. Pólimperjały ruskie nowego stempia rs. 7.59 w poszukiwaniu, rs. 7.62 w zażarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.51½ w poszukiwaniu, rs. 1.52½ w zażarowaniu. Srebro rs. —. — w poszukiwaniu, rs. 1 kop. 08 płacono. Dyskonto prywatne 4½% — 5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.50 w posz. Bilety Banku Państwa II-ej emisji rs. 103.50 w posz. Bilety VI-ej emisji rs. 103. — w poszukiw. 6% renta złota z roku 1888-go rs. 156. — w posz. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 159. — w poszukiwaniu. 5% pożyczka wschodnia 1000 rs. II-ej emisji rs. 102.75 w poszuk., 5% pożyczka wschodnia 1000 rs. III-ej emisji 104.75 w posz. Pożyczka premjowa I-szej emisji z roku 1864-go 240 75 płacono. Premjowa II-ej emisji z r. 1866-go 222. — płacono. Listy premjowe szlacheckie 195.50 płacono, 5% państwowa renta kolejowa rs. 104. — w poszukiwaniu, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji 95.50 w posz., II-ej emisji rs. 95.12½ płacono, III-ej emisji rs. 95 kop. 12½ płacono, IV-ej emisji rs. 95 kop. 12½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z 1893-go r. rs. 90.62½. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 100. — płacono, II-ej serji rs. 99 k. 62½ w poszukiwaniu. 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 93. — w poszukiwaniu, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. —. — nie notowane. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. 151.75 w posz. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego

rs. 101.25 w zaofiarowaniu. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101.25 w poszukiwaniu. 5% listy zastawne dońskie 100.25 w poszuk. 5% listy zastawne wileńskie rs. 100.75 w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego 640 w zaofiarowaniu. Uspokojenie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 21-go marca. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo cicho. Sałsonka za czwartą wagę 10 pudów rs. 10.25 do —. — płacono. Samarka za czwartą wagę 10 pudów rs. 10. — płacono. Gierka za czwartą wagę 10 pudów 9.50 płacono. Żyto słabe: w towarze gotowym wagę 9 pudów 120 zł. rs. 8. — płacono. Żyto w towarze gotowym wagę 9 pudów 117 zł. rs. 7.75 z workami płacono. Owies stałe, w towarze gotowym rs. 4.85 do rs. 5.30 płacono. Mąka słaba, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. work rs. 8.25 do rs. 8.50 płacono — żytnia za 9 pud. work rs. 8.50 płacono. Łój za berkowice dziesięciopudowy rs. 59. — do rs. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5.30 do —. — płacono Olej konopny orłowski za pud 5.20 płacono. Cukier rafinowany z zakładu Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop 15 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 75 płacono.

Berlin 21-go marca. (Telegram prync. Kur. War.) — Nastroj giełdy był dziś w dalszym ciągu słaby i zniżkowy dla rubli i wartości russkich, które były w zaofiarowaniu. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215. —, a w chwili urzędowego zamknięcia obrót 215.15. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawy krótkoterminowej nie notowano, a Petersburg w obu terminach gorzej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (168.30), a długoterminowe o tyleż wyżej (167.60). Listy zastawne ziemskie odzyskały 40 kop., podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez zmiany, a pożyczki wschodnie obu emisji spadły o 20 kop. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki prujowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji i kupony celne, tyleż zaś co i wczoraj za premjówki russkie z 1666 II-ej em. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austriackie poprawiły się o 1/2%. Dyskonto prywatne wciąż bez zmiany. Żyto miało tendencję słabą i oddawane było taniej o 50 fenigów w obu terminach.

Berlin 21-go marca. (Telegr. prync. Kurjera Warsz.) — Lil. bank. rus. w tr. nat. 215.15 Akcje d. z. w. w. — Wskle na Warszawę — Akcje kredytowe 188.75 Wskle na Petersburg 213.80 Wskle na Londyn kr. 20.42 Wskle na Petersburg dług. 212.70 dl. 20.33 Lil ban. russk. na dost. 215. — Żyto w tow. gotow. 131.75 Wschodnia poz. II em. 69.50 Żyto na wiosnę 133.50 Listy zast. serji I-ej 67.60

Z SĄDÓW.

Bankructwo Zalcwasserów.

Nawiązując sprawozdanie z procesu wczorajszego zaznaczamy, że przedstawicielem urzędu publicznego, oskarżającym podsądnych, jest prokurator izby sądowej, p. Kessel, obowiązki sekretarza zaś pełni podsekretarz tejże izby, p. Rajkowski.

Po ukończeniu referatu sprawy, trwającego do godziny piątej po południu, nastąpiło badanie świadków.

Pierwszy zeznaje świadek Najding. Asekurował on fabrykę i towary Chaima i Samuela Z. Cech fabrycznych na towarach w sklepie przy ul. Gęsiej nie widział, cech Brokmana i Szlamowicza nie widział, tylko faktury tych dwóch fabrykantów. Obecnie jest agentem Towarzystwa „Rosjanin”, podczas asekuracji Z. był agentem Towarzystwa Handlowego.

Świadek Hautfwurcel zeznaje, że maszyna do rozcinięcia wstążek była w mieszkaniu Z. W dzień wyjazdu Chaima Z. za granicę wysłał świadek 5 skrzynek towaru z fabryki do sklepu. Samuel Z. miał w sklepie towary od Brokmana i Szlamowicza. W sklepie Samuela Z. cech fabrycznych Chaima Z. świadek nie widział. Samuel Z. był agentem podróżującym po Cesarstwie; miał on także własną cechę fabryczną. Kiedy Chaim Z. wyjechał za granicę, fabrykę i handlem zarządzał majster fabryczny, a nie podsądni. Czy były prowadzone księgi handlowe, świadek nie wie, wiadomo mu tylko, że prowadzone były książki robocizny; gdzie się podziały po ogłoszeniu bankructwa, nie wiadomo, aczkolwiek kantor, w którym były złożone, był przez syndyka opieczętowany. U Chaima Z. pracował świadek przez 2 1/2 lat, mieszkał tam i obiadował.

Świadek Sztikgold pracował w fabryce Chaima Z. Kerner obiecywał mu 25 rs., jeżeli mu dostarczy świadków, na co? — świadek nie wie; chodziło pewnie o jakąś maszynę z fabryki upadłego. „Mnie samemu proponowano, abym był fałszywym świadkiem w sprawie mego brata, wekslarza z pod Banku.”

Świadek Spitbaum dyskontował weksle Samuela Z. i widział rzeczy, przynoszone do Samuela Z. przez tragarzy z kolei, kiedy to jednak było — nie wie.

Weksli Chaima Z. nie miał nigdy. Rodzina Z. po wyjeździe Chaima Z. żyje dostatnio. Pieniądze dawał Samuelowi Z. wtedy, kiedy miał sklep przy ulicy Gęsiej, o ile pamięta, około 5,000 rs. na weksle i bez weksli.

Następnie izba sądowa zezwoliła stronom powołać się na dokumenty ze śledztwa pierwiastkowego i akt sądu handlowego.

Po przerwie, o godz. 8-ej wieczorem rozpoczęły się przemówienia: prokuratora, powoda cywilnego i obrońców.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj na piątej z kolei licytacji w lombardzie miejskim sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 628, a szacowanych na rs. 757, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 1022 kop. 70.

Numer a sprzedanych wczoraj fantów, oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

N.N. 14151—31 rs. 10 kop.; 14822—25 rs. 40 kop.; 14387—95 rs.; 14550—31 rs.; 14617—12 rs. 10 kop.; 14739—62 rs. 50 kop.; 14852—92 rs.; 14865—67 rs.; 14917—10 rs. 50 kop.; 15041—46 rs. 40 kop.; 15152—48 rs. 60 kop.; 15639—53 rs. 20 kop.; 16020—25 rs. 10 kop.; 16125—145 rs. 50 kop.; 16706—52 rs. 60 kop.; 16985—41 rs. 40 kop.; 17000—41 rs. 70 kop.; 17001—64 rs. 50 kop.; 17340—26 rs. 50 kop.; 17740—50 rs. 60 kop.

Dzisiejsza, tj. szósta z kolei licytacja, przeciągnie się od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, do sprzedaży tym razem przeznaczono 19 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 456 rs., a oszacowanych na 539 rs.

Zastawy sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

N.N. 17777. Złoto: dwie pary kolczyków, dwa pierścionki i krzyżyk, oraz medal srebrny, od 11 rs. — 18084. Srebro: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 6 rs. — 18167. Złoto: zegarek i para kolczyków z brylantami, od 110 rs. — 18305. Bransoletka złota z brylantami, od 100 rs. — 18323. Srebro: zegarek kryty i cztery ozarki, od 6 rs. — 18350. Złoto: obrączka i trzy spinki, oraz zegarek srebrny, od 5 rs. — 18445. Złoto: broszka, para kolczyków, oraz dwa pierścionki z rautami i brylantami, od 30 rs. — 18899. Pierścionek złoty, od 6 rs. — 19156. Zegarek złoty, od 4 rs. — 19192. Para obrączek złotych, od 6 rs. — 19352. Lampka srebrna z przyborami, od 18 rs. — 19561. Para lichtarzy srebrnych, od 28 rs. — 19906. Trzy srebrne łyżki stołowe, od 6 rs. — 19907. Papierosznica srebrna, od 7 rs. — 19984. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 15 rs. — 20015. Złoto: serce z rautami, dwa łańcuszki do zegarków i pierścionek z rozetami, od 22 rs. — 20042. Srebro: 8 łyżek stołowych, pół tuzina łyżeczek do kawy, pół tuzina widelców stołowych, sitko do herbaty i pół tuzina trzonek do noży stołowych, od 48 rs. — 20054. Srebrny zegarek kryty, od 4 rs. — 20110. Srebro: para lichtarzy i łyżka stołowa, od 24 rs.

Stała Wystawa Etnograficzna

Krakowskie-Przedmieście nr 17

(wprost kościoła po-karmelickiego).

4,000 okazów zebranych we wszystkich częściach świata. Bogaty dział afrykański: z wysp Karolińskich, Zbiory Bucharskie, Chińskie. Oddział archeologiczny. Przedmioty wiejskiego przemysłu krajowego, sprzęty, ubrania, ozdoby i t. p. Przybywają coraz nowe okazy.

Wystawa otwarta codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu.

Cena wejścia 15 kop., oraz 10 kop. dla uczącej się młodzieży i dzieci.

Wielka Wyprzedaż

PARASOLEK

w Magazynie Galanteryjnym

Ludwika Rozenzweig
róg Długiej i Miodowej nr 17.

ŁABĘDZIE

pięknej i dużej rasy i mops czystej rasy angielskiej są do sprzedania. Wiadomość bliższa u P. Wilczyńskiej, Graniczna nr 13.

Bentysta Józef Herkman 320r
leczy, plombuje, zęby sztuczne. Codz. od 10—7 w.
Uwaga. Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych **na poczekaniu.** Nalewki 9.

OWIES

Krajowy wyborowy po 98 kop. pud
Węgierski „ „ 95 „ „
Litewski obroczy czysty „ 86 „ „
sprzedaje się większymi ilościami oraz detalicznie
w kantorze

A. Wierzbowski

Włodzimierska 21. — Telefonu nr 427. 1253

A. Kołakowska,

właścicielka magazynu mód (Długa nr 8a) wyjechała
zagranicę. 1260

Cygara oryginalne Hawańskie

w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych
nadeszły do magazynu tabacznego

Edwarda Westphal

Wierzbowa 7, obok Red. Kur. Warsz. 1267

Kupujcie u swoich **HERBATĘ CHIŃSKĄ**

RATYŃSKIEGO

Jerozolimska 84,

1240

Pół funta gratis dodaje kupującym 5 funtów.

MEBLE

z 5-iu pokoiów pozostawiono z powodu nagłego
wyjazdu do sprzedania. Obejrzeć można co-
dziennie przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr 33,
mieszk. 3, od 10 1/2 do 1 1/2 z południa. 418

WYPRZEDAŻ

rękawiczek, parasolek i krawatów wysortowanych
w magazynie

B. Michalskiego

Świętokrzyska nr 17.

120

Dom ekspedycyjny

BRUNO KAETZLER

KRÓLEWSKA 8 w Warszawie 1183

zalatwia wszelkie ekspedycje na

wystawę Chicago

— Mam honor powiadomić Szanownych
moich odbiorców, iż pomimo pożaru, wyni-
kłego w d. 19 marca w warsztatach fabryki
mojej, przyjmuje się i uskutecznia wszelkie
obstalunki, jak również wysyłka towarów
odbywa się i odbywać się będzie nadal **bez**
przerwy.

Z szacunkiem

1227

I. Serkowski.

Klosze paryzkie

owalne do Zegarów, w Składzie Szkła, Porcelany,
Fajansu i szyb do okien **Aleksego Baytel.**
Podwal nr 7. 1160